

# EXPRES

## ILUSTROWANY

Nr 296 (1566)

ROK V.

PIĄTEK

## Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich, to — powrót do polityki Monachium

Tylko przyjęcie deklaracji ZSRR zapewni pokój w świecie

Przemówienie amb. Wierbłowskiego w ONZ

**LAKE SUCCESS.** — W toku dyskusji w Komisji Politycznej nad zgłoszoną przez Związek Radziecki deklaracją w sprawie usunięcia groźby nowej wojny oraz utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego zabrał głos szef delegacji polskiej ambasador Wierbłowski.

Amb. Wierbłowski omawiając poszczególne punkty deklaracji radzieckiej stwierdził, że w przeciagu ubiegłych 5-ciu lat Stany Zjednoczone uniemożliwiały pokojowe rozwiązanie najistotniejszych zagadnień bez pieczeństwa międzynarodowego.

**Przemówienie W. Piecka na inauguracji Szkoły Partyjnej w Berlinie**

**BERLIN.** — Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) Wilhelm Pieck wygłosił przemówienie na uroczystym posiedzeniu, zorganizowanym z okazji otwarcia roku szkolnego w wyższej szkole partyjnej im. Karola Marksa. Wilhelm Pieck podkreślił wzrost niebezpieczeństwa wojny, co nakłada w pierwszym rzędzie na komunistów Niemiec Zachodnich obowiązek zorganizowania wielkiej akcji w kierunku mobilizacji mas do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec.

**Sukcesy produkcyjne hutników i metalowców**

**WARSZAWA.** — W dalszym ciągu napływają meldunki o zwyżce realizacji podjętych zobowiązań. O szczególnie wielkich sukcesach produkcyjnych meldują robotnicy ciężkiego przemysłu. Załogi hut śląskich: „Pokoń”, „Florian”, „Kościusko”, „Ferrum” wyprodukowały ponad plan tysiące ton stali.

Robotnicy tylko jednego z działów, zakładów im. Stalina w Poznaniu wykonali zobowiązanie wartości blisko 2 milionów złotych.

Załoga „Pafawagu” pomyślnie realizuje zobowiązania wartości 79 milionów, 150 tys. zł. oraz zobowiązania przyspieszenia obiegu środków obrotowych na sumę 250 milionów złotych, załoga wrocławskiej fabryki wodomierzy natychmiast po wykonaniu planu rocznego masowo podejmuje nowe dodatki po stanowienia produkcyjne.

## Wcielimy w czyn bogate doświadczenia radzieckich sowchozów

### Powrót wycieczki robotników PGR-ów ze Związku Radzieckiego

**WARSZAWA.** — W dniu 26 bm. powróciła do Warszawy wycieczka robotników PGR ze Zw. Radzieckiego.

Po powitaniu na Dworcu Gdańskim odbyła się w Zarz. Gł. ZSCH. specjalna konferencja sprawozdawcza.

Dzieląc się swymi wrażeniami uczestnicy wycieczki z podziwem mówili o nowoczesnych urządzeniach radzieckich sowchozów.

Prace w tych olbrzymich gospodarstwach są w wysokim stopniu zmechanizowane, o czym świadczą przytaczany przez wielu uczestników wycieczki przykład sowchozu

**M. Thorez wraca do zdrowia**

**GENEWA.** Ogłoszony w „L'Humanite” komunikat stwierdza, że w stanie zdrowia Maurice Thoreza nastąpiła dalsza poprawa.

Omawiając sprawę remilitaryzacji Niemiec zach. amb. Wierbłowski oświadczył:

Z niepokojem patrzy Polska na zniweczenie ustalonej w umowie jaltańskiej i w układzie poczdamskim zasady czterostronnych decyzji w sprawach niemieckich.

**JASKRAWYM I BRUTALNYM POGWAŁCENIEM TEJ ZASADY**

było rozbicie przez Stany Zjednoczone, Anglię i Francję jedności Niemiec i utworzenie kadubowego tzw. państwa zachodnio-niemieckiego.

Postępujący proces remilitaryzacji Niemiec rozwija się wielokierunkowo. Mocarstwa okupacyjne nie tylko same czynią na tym terenie przygotowania wojenne, ale przystępują do organizowania regularnej armii niemieckiej i rozbudowy wojenny potencjał przemysłowy Niemiec.

Wszystkie te plany zmierzają do odbudowy niemiecko-francusko-włosko-brytyjskiego bloku.

**Zeznania świadków w IV dniu procesu AK**

## Przeciwi swemu narodowi walczyły faszystowskie bandy podziemia

**WARSZAWA.** — Na wstępie czwartego dnia procesu przeciwko organizatorom tzw. ośrodka mobilizacyjnego AK sąd zakończył przesłuchiwanie osk. Minkiewicz. Przyznał się on do pobierania znacznych sum pieniężnych w złotych i dolarach od współoskarżonego Olechnowicza.

Z kolei zeznania złożyły osk. Lidia Lwow i Wanda Minkiewicz.

„Gigant”, gdzie dzięki zmechanizowaniu robót na 100 ha wystarczyła praca jednego robotnika. Obywatel Kobryn — b. traktorzysta, następnie mechanik zespołowy, a obecnie pracownik zarządu okręgowego PGR w Koszalinie, mówiąc o mechanizacji prac w sowchozach, stwierdził, że maszyny wykonują tam wszystkie prace możliwe do zmechanizowania.

„Byłam zdumiona pracą potężnych traktorów typu „Stalnice” — S-3, które widziałam po raz pierwszy — opowiada przodująca traktorkistka — Magdalena Figur z zespołu Waplewo w woj. gdąnsk. — Traktory te mogą w ciągu jednego dnia zorać 22 ha”.

„Z wycieczki tej — powiedział m. in. ob. Stopierzyński — wróciliśmy uzbrojeni w bogate doświadczenia sowchozów. Przeniesiemy je do PGR-ów. Korzystając z nich będziemy się starali pracować lepiej, wydajniej i oszczędniej”.

zgodnie z zaleceniami Churchilla. Blok ten ma stać się nawrotem przenoszącym nas w dni Monachium 1938 r. i stara się odnowić spółkę Hitler — Mussolini — Chamberlain — Daladier. Dość do tego należy, że w odróżnieniu od r. 1938 blok ten tworzony jest pod egidą USA.

W świetle powyższe zobrazowanego rozwoju wydarzeń w Niemczech

**SZCZEGÓLNEGO ZNACZENIA**

nabierają doniosłe uchwały odbyte przed kilku dniami w Pradze konferencji 8 państw: ZSRR, Albanii, Bułgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Uchwały praktycznie wezwały rządy ZSRR, W. Brytanii, Francji i USA do ogłoszenia oświadczenia, że nie zezwola one na remilitaryzację Niemiec, na wciągnięcie ich do jakichkolwiek agresywnych planów i że wykonają układ poczdamski, stwarzając warunki dla powstania zjednoczonego, mitującego pokój demokratycznego państwa niemieckiego.

Przechodząc do omówienia zagadnienia Dalekiego Wschodu amb. Wierbłowski stwierdził, że stanowisko USA wobec Korei i Chin Ludowych jest jeszcze jednym dowodem ekspansywnej polityki amerykańskiej.

W zakończeniu swego przemówienia amb. Wierbłowski oświadczył:

Polska pragnie pokoju. Naród i Rząd Polski dali temu wyraz od pierwszych dni powstania Polski Ludowej i to nie tylko słowami, ale i

czynami ostatnich pięciu lat, które są tego widocznym świadectwem. Budujemy ustrój sprawiedliwości społecznej, ustrój socjalizmu. U jego podstaw leży idea pokoju. Rozwijamy nasze życie gospodarcze w oparciu o długofalowe plany. Robimy to, gdyż

**PRAGNIEMY POKOJU I WIERZYM W POKÓJ.**

Walczymy o pokój bo chcemy plany te zrealizować. Ich zadaniem jest dalsze podwyższenie stopy życiowej szerokich mas, troska o człowieka.

Realizując konsekwentnie politykę pokojową w ramach naszej organizacji i poza nią, podchodząc z całym spokojem lecz i z powagą do obecnej sytuacji międzynarodowej, uważamy, że deklaracja o usunięciu groźby wojny i wzmocnieniu współpracy międzynarodowej daje słuszne i właściwe rozwiązanie najistotniejszych i najbardziej palących zagadnień międzynarodowych.

## Rozkaz wyzwolenia Tybetu

### otrzymały oddziały Chińskiej Armii Ludowej

**PEKIN.** — Jak donosi korespondent agencji Nowych Chin z Czuczina, południowo-zachodnie Biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodnie o okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii połowej wydały wspólną dyrektywę o politycznej mobilizacji

## Radzieccy obrońcy pokoju do PKOP

**WARSZAWA.** — W odpowiedzi na depeszę powitalną Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przesłaną do prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju, która odbyła się niedawno w Moskwie, przewodniczący PKOP, prof. Jan Dembowski otrzymał telegram następującej treści:

„Z polecenia prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju Związku Radzieckiego serdecznie dziękujemy Wam i w Waszej osobie wszystkim polskim obrońcom pokoju, za braterskie pozdrowienia, przesłane obrońcom pokoju naszego kraju. Jesteśmy przekonani, że naród polski wraz ze wszystkimi narodami mitującymi wolność będzie nadal wysoko dźwizyć sztandar walki o pokój, nieustannie demaskować przestępcze plany agresorów imperialistycznych.

Niech rośnie i umacnia się przyjaźń naszych narodów. Zyczymy Wam wielkich sukcesów w Waszej szlachetnej pracy nad zabezpieczeniem pokoju w całym świecie”.

Depeszę podpisał przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — Mikołaj Tichonow.

## Amb. Jasiński wyjechał do Moskwy

**WARSZAWA.** Ambasador R.P. w Moskwie dr Kazimierz Jasiński opuścił dnia 26 bm. Warszawę udając się do Moskwy — żegnany przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecny był również ambasador ZSRR — Wiktor Lebediew.

formacji chińskiej, armii ludowo-wyzwoleńczej, które otrzymały rozkaz natarcia na Tybet, aby wyzwolić 3 miliony mieszkańców Tybetu spod jarzma imperialistycznego i wzmocnić obronę zachodnich granic Chin.

Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów, członków Partii Komunistycznej znajdujących się w oddziałach nacierającej armii, do wykonania swego zadania z najwyższym oddaniem sprawie rewolucji.

Dyrektywa stwierdza, że budowa nowego Tybetu jest ważnym zadaniem, wymagającym długiego czasu i że żołnierze i oficerowie powinni odpowiednio się do tego przygotować. Powinni oni oszczędzać rezerwy ludzkie i materiały w czasie ofensywy, dokładać wszelkich starań w kierunku zapewnienia finansowego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tybetu, gdy tylko zakończone zostaną działania wojenne.

## Palacze kotłowi podejmują apel ob. Chajta

Jak już wczoraj donosiliśmy, apel palacza Chajta o współzawodnictwo oszczędnościowe podjęli także palacze z ZPB im. J. Marchlewskiego.

Są nimi ob. ob. Ochecki, Brandta i Wojtczak.

Na naradzie palaczy i kierownictwa ruchu, odbytej w ZPB im. Marchlewskiego, stwierdzono, że w zakładach tych istnieją wielkie możliwości oszczędzania paliwa. Po wprowadzeniu systemu ob. Chajta, zakłady te zaoszczędzą 5 proc. spalnego dotychczas węgla.

## Powrót do rodzin

piłkarzy Polonii francuskiej

**GENEWA.** — Jak donoszą z Paryża, przybyła tam 11-osobowa ekipa piłkarska Polonii francuskiej, która od sierpnia br. czekała w Polsce na wizy powrotne. Piłkarze polonijni zostali serdecznie powitani przez swoje rodziny.



Hallo, tu rozgłośnia ZPB im. Dzierżyńskiego

# Oczy i uszy fabryki

Trzy razy dziennie robotnicy meldują o wykonaniu swoich zobowiązań

Stajemy na progu zaimprovizowanego studia. Spiker przed sekundą włączył mikrofon.

— Uwaga! uwaga! Startujemy! Mówi Rozgłośnia Fabryczna Zakładów im. Feliksa Dzierżyńskiego. Mamy dzisiaj 26 października. Do wykonania zobowiązań, podjętych dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej, pozostało jeszcze tylko 11 dni...

I mimo, iż wszyscy pamiętają o tym dobrze, jeszcze większy zapal ogarnia robotników.

— Patrzcie, mówią o nas! — uśmiechają się do siebie z dumą. — Musimy pokazać jak się u nas pracuje!

I praca rośnie z godziny na godzinę, ze zmiany na zmianę, z dnia na dzień, wzmagają się jej tempo.

O wykonaniu zobowiązań dodatkowych donoszą pakarki ze składalni: Galczak i Bogucka, które złożyły dodatkowo 84 sztuki towaru, Skalska, Kondratowska, Dobrowolska i Cieślak z resztkarni Oddziału „B” i wiele jeszcze innych.

W dniu 25 października wykonali przedterminowo swoje plany produkcyjne tkacze: Brzeziński, Braszczyński i Nowicki. Przewija czka tkalni Naporska, wykonała plan na półtorej godziny przed za kończeniem zmiany, a Ludwika

## Przygotowania do Światowego Kongresu Pokoju

LONDYN — W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Yvor Montagu w imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz John Sandys w imieniu Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju poinformowali zebranych o przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju w Sheffield.

Montagu oświadczył, że na Kongresie obecnych będzie przypuszczalnie około 2100 delegatów, w tym 350 wybitnych działaczy, do których wysłano imienne zaproszenia.

Montagu zakomunikował, że debaty nad wszystkimi najważniejszymi zagadnieniami odbywać się będą na plenarnych posiedzeniach. Jednocześnie obradować będą liczne komisje i podkomisje. Ostateczne uchwały podejmowane będą na plenarnych posiedzeniach Kongresu.

Tekarek na 1 godzinę i 20 minut, co razem dało przeszło 18 kg. przędzy dodatkowo.

Z głośnika płynie skoczna melodia... — Czekajcie! Przecież powinniście teraz powiedzieć i o naszym oddziale... — mówi jakaś młoda dziewczyna i przerywa w połowie zdanie, bowiem melodia cichnie i z głośnika padają dalsze melodunki.

Tym razem rzeczywiście z Oddziału „B”.

Dobrze już wszystkim znany w fabryce głos omawia wyniki ostatnich „pięciodniówek”. Należy zaznaczyć, że ta forma współzawodnictwa zyskała sobie ogromną popularność wśród całej załogi. W niektórych wypadkach produkcja wzrosła w ciągu 5 dni o 30 proc.

I tak składaczki z Oddziału B: Górska i Gad uzyskały po 185,4 proc. bazy, zwyciężając tym samym w współzawodnictwie ostatniej pięciodniówki. Nie wiele gorsze wyniki osiągnęły Głowinkowska i Maliszewska (179,3 proc.) oraz Kryzbach i Gromek (176,2 proc.).

— Ho, ho... Gromek... Ale się stara! — mówią z uznaniem na salach składalni — pamiętają bowiem dobrze, że to właśnie nikt inny jak Eugeniusz Gromek zdobył po raz pierwszy na ich sali pięciodniowy proporczyk z białym gołąbkami pokoju.

„Pięciodniówki” mobilizują ludzi, a wraz z nimi całe oddziały. Tkalnia Oddziału „C”, która nie tak dawno wykonywała plan w 95 proc. w dniu 26 bm. osiągnęła już 110,9 proc.

Dziwna rzecz! Ci, którzy kilka dni temu byli jeszcze ostatnimi w produkcji, dziś zaczęli swą wzmożoną pracę „zagrozić” najlepszym. Tak jest nie tylko na Oddziale „C”, tak jest i na pozostałych oddziałach, na wszystkich salach w fabryce.

Godzina 5-ta rano, 12,45... 13-ta... 13,30. Coraz to nowe komunikaty donoszą o coraz to nowych osiągnięciach tkaczy, przadek, majstrów, przewijaczek, brakarzy...

Naraz: Hallo, Hallo! Oddział „B”. Zauważyliśmy w ubiegłym

tygodniu, że wybite szyby zatykane są u was bawelną... Dlaczego oddział ruchu, który otrzymał już dwukrotnie zlecenie wprawienia szyb na tym oddziale, zlecenia tego dotąd nie zrealizował?

Patrzcie, patrzcie! Nasze radio to nie tylko uszy, ale i oczy fabryki! — mówią robotnicy i dodają z uznaniem.

— Dobra jest! Niech patrzają i słuchają. Za 11 dni pokażemy jak załoga ZPB im. Dzierżyńskiego wykonuje swoje zobowiązania!



IGNACY ZAJĄC: — Nie ma Pan podstaw do rozpaczy. Dostanie Pan wezwanie, na które należy czekać cierpliwie. Na mocy konwencji, zawartej między Polską a Francją, na leżałyby się Panu stamtąd świadczenia. Nie jest wykluczone, że przyznane będą Panu tutaj świadczenia wyjątkowe. To wszystko wymaga czasu i dlatego powinien Pan uzbroić się w konieczną dozę cierpliwości.

E. MARCINKOWSKI: — Chirurgia stoi u nas na tak wysokim poziomie, że nie zachodzi konieczność uciekania się do pomocy chirurgów zagranicznych. Radzimy zwrócić się do Kliniki Chirurgicznej Akademii Lekarskiej, ul. Kopcińskiego nr 22.

STAŁA CZYTELNICZKA Z P.: — List napisany jest tak nieczytelnie, że nie udało nam się odcyfrować tych hieroglifów.

Plenum Zarządu Woj. ZMP

## Młodzież o swej pracy

Najbliższe zadania — wzmocnienie czujności i walka z biurokracją

Onegdaj obradowało w Łodzi plenum Woj. Zarządu Związku Młodzieży Polskiej. Celem obrad było omówienie do tychczasowych osiągnięć organizacji w realizacji uchwał Naczelnej Rady ZMP.

Zasadniczy referat wygłosił przewod

nicy ZW ZMP, ob. Michałkiewicz. W ożywionej dyskusji, zabierali głos przedstawiciele wszystkich powiatów województwa łódzkiego. Mówcy dzielili się spostrzeżeniami i doświadczeniami ze swego terenu oraz wskazywali drogi do polepszenia stylu pracy organizacji ZMP-owskiej.

Po dyskusji zabrał głos przybyły na Plenum, przewodniczący Zarządu Głównego ZMP, ob. Matwin.

W krótkich słowach wytknął on do tychczasowe błędy w pracy oraz nakreślił i omówił zadania, stojące przed organizacją.

Między innymi ob. Matwin zalecił prowadzenie szeroko zakrojonej akcji doskonalenia tych kolegów, którzy pozostają w tyle, tak na odcinku zawodowym, jak i ideologicznym. Stwierdził on poza tym, iż ZMP musi walczyć z biurokracją, wzmocnić czujność klasową, wzmocnić organizację i jej aktywność oraz doprowadzić wśród szerokiej masy ZMP-owskiej do podniesienia moralności socjalistycznej.

### CZASOPISMA RADZIECKIE

zaprenumerować można na rok 1951 u każdego kolportera prasy partyjnej, przewodniczącego zakładowego koła TPRP, w Klubach Międzynarodowej Prasy i Książki, lub bezpośrednio w rozdzielniach PPK „RUCH”.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju i księgarnie „Domu Książki”.

Łódź czyni ostatnie przygotowania

## Miesiąc przyjaźni z ZSRR obchodźmy bardzo uroczystie

Program przewiduje szereg niezwykle ciekawych imprez

Łódź czyni ostatnie przygotowania do obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, który w tym roku będzie miał charakter szczególnie uroczysty.

W programie uroczystości przewidziane są następujące imprezy: odczyty, koncerty, widowiska teatralne i świetlicowe, specjalne seanse kinowe, wystawy, słuchowiska radiowe, imprezy sportowe, imprezy artystyczne z udziałem zespołów radzieckich, konkursy, kiermasze książek itd.

Udział w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej bierają wszystkie organizacje i instytucje: państwowe, społeczne i zawodowe, koordynacja zaś całej akcji należy do Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

W tym czasie „Artos” organizuje na terenie Łodzi 20 masowych imprez artystycznych, zawierających w repertuarze pozycje radzieckie i polskie. Prócz tych imprez odbędą się publiczne koncerty muzyki radzieckiej i żywego słowa.

Z bogatym programem wystąpi także Filharmonia Łódzka. Zawiera on takie pozycje jak IV Symfonia Czajkowskiego, Koncert C-moll Raeh maninowa, koncert skrzypcowy Rakowa i wiele innych.

W okresie Miesiąca wszystkie teatry wystąpią z repertuarem radzieckim. I tak Teatr im. Jacecha wystawi sztukę radzieckiego pisarza Popowa „Rodzina”, Teatr Powszechny w dn. 4 listopada — „Obcy cień” Simonowa, w dniu zaś 18 bm. drugą sztukę radziecką „Przyjaciele” Uspląskiego. Teatr „Osa” zorganizuje 10 ekip

artystycznych z lekkim repertuarem radzieckim i polskim. Teatr „Lutnia” grać będzie „Swojodny wiatr” Dunajewskiego, Teatr Żydowski — sztukę Popowa — „Rodzina”. Teatry lalek przygotowują repertuar dla dzieci, a mianowicie: Teatr „Pino-kio” wystawia premierę sztuki Maks Jewa „Puzon”, zaś Teatr „Ariekin” — „Złota rybka”.

W okresie od 7 listopada do 7 grudnia w kinach łódzkich będą wyświetlane najlepsze filmy kinematografii radzieckiej.

Podany powyżej program został szczegółowo omówiony i zaakceptowany w wczorajszym posiedzeniu Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi, na którym ukonstytuowano Komitet Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Codzienna nowelka „Expressu”

Ernest Selwin

## Dwaj przyjaciele

Karol odstawił filizankę i usiadł wygodniej w fotelu.

Na stole leżała gazeta. Ale po co? Młody człowiek i tak jej nie czytał. Oparł się o poręcz i spoglądał w łagodny odblask lampy.

Zażywał biłogiego wieczoru po skończonej już pracy.

A może było to po prostu szczęście?... Szczęście małego człowieczka, który był syty, zadowolony i nie miał żadnych życzek.

Karol spojrzął na zegarek. Wpół do dziesiątej.

Żona odwróciła głowę i uśmiechnęła się lekko, leniwie.

Nagle w cichy dotychczas dom wtargnął niepokój. Na ulicy zagrzętał motor, ostro zahamowane koła zajęczały, ocierając się o asfalt, denerwująco stuknęły zatrzaśnięte drzwiczki samochodu.

Karol podniósł się. Jego żona podeszła zaintrygowana do okna. Zaraz potem rozległo się dzwonienie. Karol otworzył drzwi i, zaskoczony, cofnął się krok w tył.

Do mieszkania wtargnął Werner. Był to mocny, młody mężczyzna, bez kapelusza. Zamknął za sobą bardzo pośpiesznie drzwi i uśmiechnął się z pewnym zażenowaniem.

— Przepraszam was... Nie śpicie jeszcze?

Ujął Karola pod ramię, gestem takim, jak gdyby on tutaj był gospodarzem, a

nie tamten, pociągnął go za sobą przez ciemny przedpokój i wszedł razem z nim do pokoju.

— Dobry wieczór! — zabrzmiał od okna niechętny głos Ingi.

Karol spojrzął spoodeba na swojego gościa i zapytał nerwowo:

— Czego chcesz, Wernerze?

I znów zadzwoniono, ale tym razem długo, natarczywie.

Inga podbiegła do drzwi i zaraz potem weszli do pokoju policjanci.

Niebieskie, pozbawione wyrazu oczy oficera zlustrowały pokój i spojrzenie jego zatrzymało się potem na ludziach.

— Czy mieszkanie tutaj?

— Ja nie! — rzekł swobodnie Werner i usiadł wygodnie na krześle.

— Zechce pan pokazać nam swoje papiery.

Werner włożył rękę do bocznej kieszeni marynarki i wyciągnął dowód osobisty. Policjanci, obejrzawszy dokument, bez słowa opuścili mieszkanie.

Inga była zła i blada. Nie była przyzwyczajona do ordynarnego tonu cechującego tych zachodnio-niemieckich policjantów. Karol zapalił papierosa, spojrzął na swojego gościa i wybuchnął.

— Ciebie to szukano! Znowu obsmarowaliście mury swoją przekłętą propagandą!

— Zgadza się!... I wybaczone mi, że ze psulem wam wieczór.

Karol nienawidził teraz dźwięku jego spokojnego głosu, ponieważ zmuszał on go do zastanawiania się nad niejednym, rozwiewał iluzje, przynosił niepokój, a nawet niebezpieczeństwo. Tak jest! Przynosił niebezpieczeństwo...

— Wykorzystujesz naszą starą przyjaźń! — mruknął zły — ale wszędzie istnieje jakaś granica! Zapominasz, że mogę stracić posadę!

— Rzeczywiście, liczyłem na naszą przyjaźń...

Werner umilkł. Karol spoglądał na niego przez dłuższą chwilę, a potem zauważył:

— Nasza przyjaźń to jest nasza prywatna sprawa... Nie należy mieszać tych rzeczy...

— Ale wy — podniósł głos — gadacie o pokoju i o pokoju i ustawicznie wnosicie w świat niepokój!

Werner zaśmiał się krótko.

— Walczymy o pokój, bo nie chcemy, ażeby znów rozpętała się wojna, która zniszczy cały świat! a więc i twoje skromne szczęście, które tak bardzo boisz się utracić!

Nad sobą usłyszeli jakiegoś kroki i podniesione głosy. Małżonkowie zamienili ze sobą znaczące spojrzenia, a Werner, ociągając się wstał.

— Będzie chyba lepiej, jeżeli pójdę. Czekaj na jakiegoś słowa, któreby zatrzymało go, ale słowo to nie padło.

— Idź! — powiedział szybko Karol. W mrocznej klatce schodowej wachmistrz policji przytrzymał Wenera za rękaw.

— Powoli, młody człowieku. W tej

chwili nie wolno nikomu opuścić kamienicy.

Zaraz potem zaskrzypiały schody. To z góry schodził oficer wraz z innymi policjantami.

Stojąc w drzwiach swojego mieszkania Karol zobaczył leżącą na ramieniu Wenera dłoń policjanta. A zatem mają go! A teraz naturalnie padnie podejrzenie również i na niego!

Dopadł jednym skokiem do oficera i zaczął się tłumaczyć, z żarliwą gorliwością.

— Nie wiedzieliśmy przedtem o niczym... Nie przypuszczaliśmy nawet... Nie podejrzewaliśmy go... Nie mamy nic wspólnego z tą całą sprawą... Łączy nas tylko bardzo powierzchowna znajomość...

Wachmistrz spojrzął na niego zaskoczony, ale oficer, który momentalnie zorientował się w sytuacji, uśmiechnął się, uradowany, że tak oto dzięki przypadkowi udało mu się przytrzymać tego niebezpiecznego osobnika.

Karol przebiegł się przez poręcz i spoglądał w dół. Werner, prowadzony przez policjantów, raz jeszcze obejrzał się. Karolowi wydało się, że dojrzał w oczach swego starego przyjaciela gniew i głęboki wyrzut.

Ogarnięty spóźnionym żalem jeszcze bardziej przechylił się przez poręcz. I nagle, jak gdyby w odpowiedzi na swoje własne myśli, usłyszał jasny, młody głos aresztowanego:

— Żal mi ciebie, żeś taki mały i bezduszny!

Powoli zamknęła się za nim ciężka brama. (Tłum. z niemieckiego A)



# Przygody Wacka i Wacka



WACEK: — Wstawać! Pał się!...  
WICEK: — Ehe...  
WACEK: — Ciocia przyjechała!  
WICEK: — Ehe...



WACEK: — Ja już wychodzę!  
WICEK: — Ehe...  
WACEK: — Spóźnisz się do pracy!  
WICEK: — Chr... chr... chr...



SZEF: — Znowu spóźnienie! Czemu tak lekceważycie obowiązki?  
WICEK: — Nie zbudzono mnie...  
WACEK: — Kto by go dobudził!



WACEK: — Powiadam wam, że z tym śpiochem szalu można dostać!  
HIPEK: — To coś wam poradzę: kupcie jakiś solidny budzik!

## Jeszcze trzy dni można oddawać karty i książki meldunkowe

Akcja porządkowania ewidencji dobiega końca. Termin zaktualizowania książek meldunkowych i złożenia we właściwych rejonach wypełnionych kart kontrolnych mija 30 bm. i nie będzie w żadnym wypadku przedłużony.

Aby umożliwić wszystkim administratorom wypełnienie ciężących na nich obowiązków, rejon meldunkowy czynny będzie także w niedzielę — w godzinach od 9-ej do 14-ej i od 16-ej do 21-ej. Wszyscy ci, którzy nie dostarczają we właściwym terminie kart i książek meldunkowych karani będą — po czwarty od 31 bm. — grzywnami pieniężnymi.

## Robotnica dyrektorem fabryki

Dyrektorem naczelnym łódzkich Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Wólcanka” mianowana została b. robotnica tych zakładów — ob. Leokadia Romanowska, córka robotnika. Ob. Romanowska od wczesnych lat swego życia pracowała jako robotnica, początkowo w fabryce „Ettingtona” a następnie w obecnych Zakładach Odzieżowych „Wólcanka”.

— Nie było przewidziane!

## „Remontowa biurokracja”

Przy odrobinie dobrej woli można zaradzić złu i usunąć niedomagania. — Reperacje muszą być doprowadzane do końca

— Tego nie było w kosztorysie! W ten sposób tłumaczy się Miejskie Przedsiębiorstwo Budowlane, kiedy w związku z prowadzeniem zleconych mu przez Zarząd Nieruchomości remontów — lokatorów domów dopominają się o naprawianie tego, co robotnicy M.P.B. zrujnowali. Gorzej, że stanowisko takie znajduje także poparcie Zarządu Nieruchomości.

Oto przykład. „...Byłam przy pracy — pisze nam robotnica ZPB im. Marchlewskiego, Antonina Bykowska (ul. Nowotki nr 150) — gdy robotnicy pokrywali dach papą. Wtedy właśnie zarwał się w moim mieszkaniu sufit. Teraz grozi już runię-

ciem. 12 b.m. zmuszona byłam opuścić pracę. Po całodziennym bieganiu niczego nie wskórałam. Nie tylko M.P.B. odmówiło jego robotnicy, ale odmówił i Zarząd Nieruchomości. „Nie było w kosztorysie”! — mówią ci i tamci... Co mam robić? Koszt remontu sufitu przekracza mój 6-tygodniowy zarobek. A przy tym — dlaczego ja mam ponosić koszt, jeżeli prowadzono roboty tak nieostrożnie, że sufit się zarwał? Wszystkie mieszkania remontują po kolei, a moje omijają.”

O rozwaleniu komórki w podobnych okolicznościach donosi nam ob. Dyonizy Poręba (ul. Limanowskiego nr. 24), pracownik C.Z.Mat. Przem. Włókienniczego:

„...robotnicy przystąpili do budowy klozetów i podkopali tak komórkę, że ściana się zawaliła, a węgiel rozsypał się po dole klozetowym... Pomimo próśb, nie chcą na prawić tego, co zrujnowali.”

Przytoczone skargi Czytelników dokumentują wyraźnie biurokratyzm i nieżyłciewe podejście niektórych urzędników.

Jasne, że zlecone prace powinny być prowadzone według z góry ustalonego planu i kosztorysu. Ale czy nie należałoby uwzględnić w kosztorysie „niespodzianek”, w rodzaju tych, które przytoczyliśmy wyżej. Wiadomo powszechnie,

że stan domów łódzkich jest zły. Nie powinno więc być niestety odzianką, zwłaszcza dla Zarządu Nieruchomości, że podczas jednej naprawy — psuje się coś innego.

Trzeba więc o tym pomyśleć i znaleźć jakąś drogę, która pozwoli na uwzględnianie tego rodzaju prawek. Remonty domów muszą być doprowadzone do końca, nawet jeśli pewnych prac „nie uwzględniono w kosztorysie”. Roboty te trzeba przecież i tak wykonać, a odkładanie ich na później sży okres powiększy tylko koszty.

Sprawy te winny być wreszcie uzgodnione między zainteresowanymi czynnikami, a więc FGM, MPB i Zarządem Nieruchomości, ale — czekać nie wolno! (p)

## Grand-Hotel otrzyma nową szatę

Największy z łódzkich hoteli „Grand” powiększy się wkrótce o kilkanaście dalszych pokoi. Budowa tzw. „trzeciego frontu” ma być ukończona już w pierwszym kwartale przyszłego roku. Równocześnie zakończy się przebudowę wnętrza hotelu i hallu wejściowego, którą rozpocznie się jeszcze w tym roku.

Hall powiększy się w dużym stopniu przez skasowanie drzwi i okien, łączących go z portiernią. Zainstaluje się tu także dodatkowe oświetlenie. W jednym zaś z rogów urządzi się kiosk prasą codzienną i książkami.

Odświeżeniu ulegnie również cokół hotelu, w którym przerobi się wszystkie okna i drzwi. (j)

## Pierwszy śnieg

W dniu wczorajszym nieoczekiwanie spadł w Łodzi pierwszy śnieg, spowijając ulice i dachy naszego miasta białą powłoką.

## „Żelazna rezerwa” na zimę Owoce i warzywa

magazynuje się w przechowalni na Radogoszczu

Zima zbliża się szybkimi krokami, toteż miasto przygotowuje już zapasy owoców i warzyw. Jak nas zapewniło w Centrali Ogrodniczej, zaopatrzenie Łodzi w te artykuły będzie w tym roku lepsze niż w ubiegłym.

Centrala uzyskała nareszcie

przechowalnię na Radogoszczu, którą przejęto w dniu wczorajszym. Umożliwi to zmagazynowanie dużych ilości owoców i warzyw.

Już obecnie magazynuje się tam jabłka, które w ilości 700 ton będą stanowiły żelazną rezerwę na zimę. W magazynie znajduje się także około 300 ton cebuli, czosnku itd.

Zapas jabłek powiększą ponadto transporty tych owoców z importu. Ogółem przeznaczony dla Łodzi na tegoroczną zimę ponad 2 tysiące ton jabłek.

Przygotowuje się także „żelazny zapas” warzyw, które do połowy listopada znajdują się w kopcach w ilości około 1.200 ton.

Łodzianie będą więc mieli zapas witamin w czasie większych mrozów, kiedy normalny dowóz warzyw i owoców do miasta napotyka na trudności. (sk)

## Roztargniona łodzianka zapomniała o czasie i... złotym zegarku

Wiadomo, że niektórym kobietom czas spędzony w fryzjera nigdy się nie dłuży. Gorzej jednak, gdy przy tym nie pominają o własnym zegarku, jak dokoła zala tego jedna z łodzianek. Ów złoty zegarek znajduje się obecnie w MOI, gdzie czeka na prawą właścicielkę.

Do rzędu roztargnionych łodzianek przy był natomiast osobnik, który w kiosku z wodą sodową zostawił paczkę, zawierającą garnitur ze 100 - procentowej wlny. I ten garnitur trafił do MOI, gdzie właściciel może go odebrać każdej chwili. (k)

## Po co mają wisieć w szafie?

## Ze starych skór—nowe futra

W Łodzi powstała druga w Polsce spółdzielnia kuśnierska

Futra nie należą do rzeczy tanich i sprawiać sobie „fok” czy innego pla-szcza połączone było zawsze z poważnym wydatkiem. Toteż nosiło się je zwykle tak długo, póki nie odmówiły posłuszeństwa. Wieszano się je potem do szafy, a ponieważ prywatni kuśnierze odmawiali zazwyczaj przyjmowania przeró-bek, wiszą tam one najczęściej do dzisiaj.

A tymczasem zbliża się nowa zima. Przydałoby się coś ciepłego. Toteż powstała kilka dni temu w Łodzi rzemieślnicza spółdzielnia pracy „Futro” powstała nowa przyjmować wszelkiego rodzaju przeróbki po możliwie najniższej skalkulowanych cenach. Spółdzielnia ma już dwa punkty przyjęć — przy Piotrkowskiej 78 i Nawrot 1.

W punktach tych można także zamówić nowe palta, lejbiki czy płaszczyki dziecięce ze skórek znajdujących się na miejscu. Dla łodzianek przygotowana no większe ilości praktycznych i popularnych brązowych lutrów. Futro z tych skórek, uszyte według miary i dowolnie wybranego jasonu kosztuje 80 ty-sięcy złotych.

Spółdzielnia, która jest drugą tego rodzaju w Polsce, posiada także na składowanie wysokogatunkowe blamy kozie. Błamów tych, tak jak i skórek nie sprzedaje się jednak oddzielnie, a tylko ko zużywa do robót, wykonywanych na zamówienia. (m)

Na początek dobre i to...

## Smażalnia i probiernia ryb

otworzą swe podwoje jeszcze w tym roku.— Codziennie wydawać się będzie około 150 rodzajów potraw

Coraz częściej zjawiają się na naszych stołach ryby. Jedlibyśmy ich więcej, gdyby na mieście można było dostać już przyrządzone potrawy rybne.

Na uruchomienie takiej placówki łodzianie czekali już dwa lata. Czekali cierpliwie — aż się doczekali. Bo oto Centrala Rybna otwiera jeszcze w tym roku pierwszą smażalnię ryb i pierwszy bar-probiernię.

Smażalnia otworzy swe podwoje 15 listopada. Obrano na ten cel lokal po dawnej restauracji przy ul. Nowotki 8.

Wśród wielu zimnych i gorących dań, jakie tam znajdziemy, największym chyba powodzeniem będą się cieszyły porcje dorsza, podsmażanego, a następnie owijanego w mąkę z jajkiem i pieczonego w oleju. Taki 150-gramowy

„pączek” z dorsza kosztować będzie tylko 50 złotych. O popularności tych potraw świadczy fakt, że warszawska C.R. urządza w tej chwili już trzecią z kolei smażalnię.

Zamknięty do tej pory na cztery spusty „Bachus” nie długo już będzie świecił pustkami. W odremontowanym kosztem 8 milionów złotych lokalu powstanie probiernia ryb. Uruchomienie jej przewidywane jest na drugą połowę grudnia.

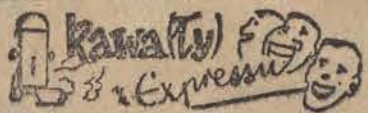
Wybór potraw — jeszcze większy niż w smażalni. Dość powiedzieć, że każdego dnia znajdzie się tutaj około 150 najróżnorodniejszych dań, nad przyrządzeniem których będzie czuwał cały sztab” kuchenny z trzema doskonałymi kucharzami na czele. Ogółem będzie tu pracowało ponad

70 ludzi na dwie zmiany.

Zwolenników potraw rybnych ucieszy ponadto fakt, że w probierni można też będzie jadać obiady popularne i klubowe. Złożą się na nie zupa i ryba we wszelkiej postaci wraz z jarzynką, kartofelkami itd.

Do tych natomiast, którzy wpadną do lokalu, by coś zjeść „na chybełkę”, urządzi się po środku sali bufet w kształcie litery „C”. Przysiadłszy się doń na wysokim trójnogu, można będzie wygodnie skusować wybraną potrawę rybną.

Dwa lokale — to oczywiście nie dużo. W każdym razie początek już zrobiony. Na dalsze smażalnię i probiernię ryb przyjdzie kolej w przyszłym roku. Powstaną wtedy co najmniej trzy lokale na miarę „Bachusa”. (ki)



Na rogu ulicy stoi jakiś żebrak i kasze potężnie.

— Biedny z was człowiek — odzywa się jakiś starszy pan o dobrodusznym wyglądzie. — Ten kaszel męczy was. Chodźcie do mnie, jestem lekarzem, wyleczę was...

— Na litość boską — odpowiada żebrak wystraszonego głosem. — A z czego ja będę potem żył?

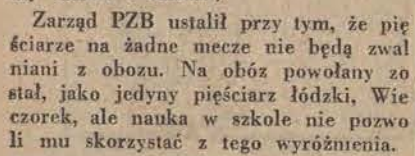


### Kadra bokserów wyszlifuje formę na obozie w Czerwiensku

Celem odpowiedniego przygotowania czołwki pięściarskiej do spotkań międzypaństwowych PZPB organizuje w dniach 30.10 — 9.11 obóz kondycyjny dla kadry reprezentacyjnej w Centralnej Szkole Wychowania Fizycznego w Czerwiensku.

Na obóz powołano 20 pięściarzy kadry reprezentacyjnej, którym zaopiekują się trenerzy Szlam i Śmiech.

Zarząd PZB ustalił przy tym, że pięściarze na żadne mecze nie będą zwalniani z obozu. Na obóz powołano 20 stał, jako jedyny pięściarz łódzki. Wicczerek, ale nauka w szkole nie pozwoli mu skorzystać z tego wyróżnienia.



### TEATRY

- Nowy — „BOHATEROWIE DNIA POWSZEDNIEGO” — godz. 19.15
- Im. Stefana Jaracza — „WIECZÓR TRZECH KRÓLI” — godzina 19.15.
- Powszechny — „NIEMCY” — godzina 19.15.
- Osa — „SLUBY MURARSKIE” — na 19.30.
- Lutnia — „SWOBODNY WIATR” — godz. 19.15.
- Pinokio — „PAN TOM BUDUJE DOM” — godz. 17.
- Arlekin — „SAMBO I LEW” — godz. 17.
- Państwowy Cyrk Nr 4 czynny codziennie w soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

### KINA

- ADRIA — Awantura na wsi — 15.30, 18, 20.
- BAJKA — Pieśń tajgi — 17.30, 20.
- BAŁTYK — Wołga, Wołga — 16.30, 18.30, 20.30.
- GDYNIA — Program aktualności nr 41.
- HEL — Kino nieczynne.
- MUZA — Orzeł Kaukazu I seria — 18, 20.
- POLONIA — Parada natrętów — 17, 19, 21.
- PRZEDWIOSNIE — Lichwiarz Gobeck — 18, 20.
- REKORD — Dubrowski — 18, 20.
- ROBOTNIK — Baryłeczka — 17.30, 20.
- ROMA — Kraźownik Wares — 18, 20
- STYLWY — Zwycięski powrót — 17.30, 20.
- ŚWIT — Dziewczyna ze Słowacji — 17.30, 20.
- TATRY — Wyspa szczęścia — 16.30, 18.30, 20.30.
- TECZA — kino nieczynne.
- WISŁA — Dziś o wpół do jedenastej — 16.30, 18.30, 20.30.
- WŁÓKNIARZ — Bitwa Stalingradzka I seria — 15.30, 18, 20.30.
- WOLNOŚĆ — Scott na Antarktydzie — 15.30, 18, 20.30.
- ZACHĘTA — Orzeł Kaukazu, II seria — 18, 20.

### Po Krakowie - Poznań

# Tylko Kolejarz i Ogniwo

dobrze współpracują z podległymi sobie klubami i kołami sportowym. Wyniki inspekcji Wydziału KF CRZZ przeprowadzonej w okręgu poznańskim

W dalszym ciągu inspekcji prowadzonej przez Wydział Kultury Fizycznej CRZZ skontrolowano okręg poznański.

Stwierdzono tutaj duże osiągnięcia w pracach organizacyjnych klubów, kół sportowych i Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych, ale mankamentem jest niedostateczna praca nad podniesieniem poziomu uświadomienia społecznego sportowców. Stwierdzono również brak należytej współpracy Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych z klubami i kołami, niewłaściwe wyzyskiwanie kadry instruktorskiej i zła gospodarkę sprzętem sportowym.

Okręg poznański nie postawił również na właściwym poziomie zagadnienia odznaki SPO wśród członków kół i klubów sportowych.

Kontrolę Rad Okręgowych Zrzeszeń Sportowych stwierdziły, że np. ZS Unia pracuje bezplanowo i chaotycznie, Związkowiec nie ma kontaktu z terenem, czego dowodem jest, że od lipca br. nikt z Rady Okręgowej tego Zrzeszenia nie odwiedził klubu, ani koła sportowego w terenie. Rada Okręgowa Związkowca interesuje się tylko jednym klubem — Związkowcem z Poznania, a właściwie dwie ma jego sekcjami pięściarską i piłkarską.

ZS Stal na terenie okręgu poznań

skiego ma duże osiągnięcia w rekrutacji kandydatów na kursy szkoleniowe, zaniedbuje jednak kół sportowe przy zakładach pracy. Przykładem tego są zakłady im. Stalina, gdzie stwierdzono niewłaściwe podejście do zagadnienia upowszechnienia wychowania fizycznego wśród robotników.

Działal tu bowiem tylko klub dla nielicznej stosunkowo grupy wycieczniców, który nie służył sprawie zamasowania sportu, ani podnoszenia sprawności fizycznej wśród robotników.

W Radzie Okręgowej ZS Włókniarz pracuje właściwie jeden człowiek, toteż Zrzeszenie jest jednym z najsłabszych. Zrzeszenie Sportowe Spółnia jedno z najlepiej pracujących straciło kontakt z instruktorami swego Zrzeszenia, co fatalnie odbija się na pracy klubów i kół.

Zrzeszeniami, które współpracują w pełni z podległymi sobie komorkami organizacyjnymi są Kolejarz i Ogniwo.



SPORT DLA MAS

Dużymi osiągnięciami mogą się poszczycić niektóre kluby poznańskie. ZKS Stal zdobyła propozycję ORZZ za najliczniejszy udział w Biegach Narodowych i imprezach 1-szo majowych. Klub organizował również biegi na przełaj, gdzie oprócz członków klubu, licznie uczestniczyła młodzież szkolna.

Sportowcy okręgu poznańskiego z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej powzięli wiele cennych zobowiązań. Zobowiązania te i liczny udział w Marszach Jesiennych w rocznicę bitwy pod Lenino w dniu 15. X. są dowodem wzrastającej świadomości ideologicznej.

## Puchar Pocztowców dla najlepszych w lekkiej atletyce kół sportowych

Wzorem lat ubiegłych Zarząd Okręgowy Związku Zaw. Prac. P. i T. w Łodzi organizuje w dniu 29 bm. zawody lekkoatletyczne Pocztowców Kół Sportowych o puchar przechodni Dyrektora Okręgowego Poczty i Telekom. w Łodzi i Zarządu Okręgowego Związku.

Impreza ta po raz pierwszy była organizowana w roku 1948 i jako impreza masowa ma już swoją tradycję.

W zawodach tych obok pracowników z miast startować będą listonosze wiejscy i pracownicy PPK „Ruch”.

Program zawodów obejmuje następującą konkurencję:

Kobiety: bieg 60 m, rzut kulą, skok wadł.

Mężczyźni: biegi 100 m, 800 m, 3000 m, rzut kulą, skok w dal.

## Pracownicy poszukiwani

Głównego księgowego i maszynistki zatrudni natchemias Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego. Warunki do omówienia. Zgłoszenia przyjmuj Dział Kadr, Łódź, ul. Więckowskiego 33, pokój nr 131, w godz. urzędowania. 690

Księgowych na przebitkę i wykwalifikowane maszynistki zatrudni od zaraz Centrala Zbytu Węgla w Łodzi, ul. Daszyńskiego 20. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 708

Księgowych, mechaników precyzyjnych, referentów ze znajomością planowania, laborantów, maszynistki wykwalifikowane, robotników placowych zatrudni Wytwórnia Filmów Oświatowych, Łódź, ul. Kilińskiego 210. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od 8 do 13-ej. 707

Samodzielnego księgowego, biegłą maszynistkę zatrudnią Łódzkie Zakłady Przetwórczo Tłuszczowe w Łodzi, ul. 22 Lipca 15-17. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 669

### Nareszcie...

## Gruntowne zmiany w składzie reprezentacji przeciwko Bułgarii

W niedzielę nasza reprezentacja piłkarska wystąpi w Sofii w międzypaństwowych zawodach z Bułgarią. W jakiej zmienionym składzie odlecia samolotem dzisiaj drużyna.

Wszystkie słabe punkty, które tak wyraźnie dało się zauważyć w meczu z Czechosłowacją obsadzono przez innych zawodników. Nie został już nawet Cieślak.

Również i Mordarski chociaż miał niezły początkowy okres w zawodach z Czechosłowacją też ustąpił miejsca młodszemu. Jednym słowem generalne odmłodzenie reprezentacji.

Zastępców znaleźiono w zespole, który tak pięknie spisał się w Brnie.

Oto skład:

- bramkarz — Borucz (Jurowicz)
- obrońcy — Gędek, Glimas (Barwiński),
- pomocnicy — Suszczyk, Szezurek, Wicczerek (Szezepański).
- napastnicy — Trampisz, Anioła, Breiter, Gracz, Wiśniewski (Mordarski i Łącz).



Jeśli mogą co do tego składu istnieć pewne zastrzeżenia, to najwięcej chyba może ich wzbudzić wybór Łacza. Wybór ten oceniamy jako zbyt kiepski. W tym celu do tego piłkarza, gdyż Łącz, niejednokrotnie próbowany w reprezentacji państwowej, zawodził z reguły.

Drużyna odleciała do Sofii o godz. 6.30.

## MPB Łódź dokłada cegielkę na odbudowę Warszawy

Pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego w Łodzi, pragnąc dołożyć swoją cegielkę do odbudowy Warszawy, urządzają mecz piłki nożnej między zespołami: „Oddział Kalkulacji — contra pozostałe Wydziału Dyrekcji MPB”.

Mecz odbędzie się w sobotę — dnia 28.10.1950 r. o godz. 14.30 — punktualnie na reprezentacyjnym stadionie ŁKS Włókniarz, przy Al. Unii Nr 2.

### ANDRZEJ ŻAŃSKI



Wraz ze swoim przyjacielem chodził po muzeach, wartył z nim o sztuce współczesnej i dawnej. Jego kolega trudnił się również renowacją starych obrazów i to dało Rozwanowi sposobność do bliższego zetknięcia się z arcydziełami starodawnych mistrzów.

Teraz, przyglądając się uważnie trzymanemu w ręce obrazowi, zrobił odkrycie które mocno go zaintrygowało: oto obraz wykonany był w jak najbardziej modernistycznym stylu, natomiast jego wewnętrzne drewniane ramy oraz widoczne od tyłu płótno były bardzo stare: zupełnie jak u tych obrazów, które odnawiał jego przyjaciel.

— Przepraszam! — zaczęły kielkować w jego mózgu jakieś nieskonkretyzowane jeszcze podejrzenia.

Zauważył, że dżentelmen w sportowym płaszczu wykazuje dyskretny niepokój. Rozwan dotknął palcem powierzchni o

brazu. Jako fachowiec wyczuł, że farby są jeszcze bardzo świeże.

— A płótno — podrapał znowu stronę odwrotną — ma na pewno paręset lat!

Rzucił z ukosa szybko spojrzenie na człowieka w sportowym płaszczu. Teraz zauważył w oczach jego wyraźne zdenerwowanie.

— Coś tu jest nie w porządku! — pomyślał i powiedział twardo:

— Ten obraz wydaje mi się podejrzany. Musimy zbadać go bliżej... Państwo pozwolicie z nami do biura.

Pasażer Chevroletki zrobił taki ruch, jak gdyby chciał uciekać. Ale trwało to tylko ułamek sekundy. Nieznajomy zrezygnował natychmiast ze swojego szalonego planu i wraz z szoferem oraz kobietą w jaskrawej sukni wszedł do biura...

— Państwo raz jeszcze zechcą pokazać nam swoje papiery — rzekł urzędnik i wziął do ręki paszporty.

131) Nazwisko szofera brzmiało Karol Boroń, pasażera Ernest Marciniak, a jego towarzyszką Maria Skorska.

— Paszporty są w najzupełniejszym porządku... — stwierdził starszy funkcjonariusz.

— A za chwilę przekonamy się, czy w porządku są i obrazy... — rzekł Rozwan. Wydobył z szafki, gdzie stały jego przybory malarskie flaszeczkę z terpentyną, nalał trochę płynu na ściereczkę i zaczął delikatnie pocierać brzeg obrazu...

Mężczyzna w sportowym płaszczu zbladł i ugięty się pod nim nogi...

Trzy dni potem przyjechał do wielkiej granicznej stacji kolejowej Zbąszyń, inspektor policji Petron.

Wysiadłszy z pociągu, udał się wprost do biura urzędu celnego i odszukał tam jednego z urzędników nazwiskiem Garewicz.

— Słuchaj, stary! — zaczął bez wstępów, kiedy znaleźli się sami. — Mam do ciebie ważną sprawę. Uprowadzam cię jednak, że rozmowa nasza musi być przeprowadzona w cztery oczy.

— Właśnie w tej chwili skończył mi się dyżur — rzekł Garewicz. — Chodź do mnie, to pogadamy spokojnie.

W mieszkaniu Garewicza było cicho,

## 18 AKADEMII w klubach łódzkich

Sluchacze Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Robotniczych w Łodzi podjęli następujące ZOBOWIĄZANIE

My, młodzież Państwowej Szkoły dla Instruktorów Teatrów Robotniczych w Łodzi, zorganizowana w ZMP i Samorządzie Szkolnym, dla uczczenia rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i 32 rocznicy utworzenia przodującej organizacji młodzieży świata Komsomolu, zobowiązujemy się zorganizować bezinteresownie w 18 klubach sportowych WUKF w Łodzi akademie z okazji 33 rocznicy Rewolucji Październikowej i wzywamy do współzawodnictwa młodzież Państwowej Szkoły Instruktorów Muzycznych w Łodzi.

(następują podpisy)

## 45 nowych LZS-ów powstanie w PGR-ach i w spółdzielniach produkcyjnych woj. lubelskiego

Pracownicy Wydziału Kultury Fizycznej ZSCH w Lublinie i inspektorzy powiatowi dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się założyć w spółdzielniach produkcyjnych i PGR-ach woj. lubelskiego 45 LZS-ów oraz wygłosić w Miesiącu Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej 80 pogadanek o tematyce związanej z osiągnięciami i życiem Związku Radzieckiego oraz pogadanki o Planie 6-letnim.

## Czytajcie „Express Ilustrowany”

- Technika do normowania pracy, referenta do Działu Zaopatrzenia i Zbytu, pomocników magazynierów, robotników gospodarczych i woźnicę zatrudnią Zakłady Przemysłu Welnianego im. Partyzantów w Łodzi, ul. Nowotki 141. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Wydział Personalny. 697
- OGŁOSZENIA DROBNE**
- SREBRO, (złom-moPOTRZEBNA poney) każda ilość kumocznica domowa Spółdzielnia, od zaraz. Bandurskiego 10, m. 2. 10088
- Więckowskiego 6. 698
- SKUPYWACZY wlo sia końskiego zatrudni. Skup włosa damska (nowa), aparat fotograficzny „Fed”, Gdańska 76-39. 10089
- ZAGINEŁA suka, mała, czarna z białym, bez ogonka. Odprowadzić za wypu. Linkowski, nagrodzeniem: Bez Piotrkowska 120 ika Joselewicza 15, 52. 689/m. 13. 703